Sygn. akt VI ACa 1472/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadomski

Sędziowie: SA Urszula Wiercińska

SA Agata Zając (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i B. W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 czerwca 2016 r., sygn. akt III C 1141/14

I. ***zmienia zaskarżony wyrok częściowo:***

1. ***w punktach drugim i czwartym w ten sposób, że powództwo w tym zakresie oddala;***

2. ***w punkcie szóstym w ten sposób, że koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi;***

3. ***w punkcie siódmym w ten sposób, że kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) obniża do kwoty 4000 zł (cztery tysiące złotych);***

II. ***odstępuje od obciążania powódek obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt VI ACa 1472/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 października 2014 r. A. K. i B. W. domagały się od Towarzystwa (...) w W. zasądzenia na rzecz każdej z nich kwot po:

1. 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poniesioną w następstwie śmierci matki J. B. wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 40 000 zł od dnia 16 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 20 000 zł od dnia 26 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

2. 20 000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lutego 2011 r. do dnia zapłaty;

oraz zasądzenia na rzecz powódek kosztów procesu.

Pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódek zwrotu kosztów postępowania, podnosząc, że na etapie postępowania likwidacyjnego przyznano powódkom kwoty po 20 000 zł, a ich wysokość jest adekwatna do poniesionej straty moralnej, śmierć J. B. nastąpiła w dorosłym wieku powódek, które po śmierci matki miały wsparcie licznego rodzeństwa i dzieci, zaś brak świadczeń i pomocy ze strony zmarłej skutkuje u powodów co najwyżej pewnym pogorszeniem sytuacji materialnej, a nie znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej, co z kolei stanowi przesłankę przyznania odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) Towarzystwa (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. K. kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10 000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty i na rzecz B. W. kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10 000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwa oddalił, zasądził od (...) Towarzystwa (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódek A. K. i B. W. kwoty po 2260, 62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od (...) Towarzystwa (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 5000 zł, tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której strona powodowa została zwolniona oraz kwotę 382,34 zł tytułem zwrotu wydatków, zaś pozostałe, nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach fatycznych:

W dniu 3 czerwca 2009 r. około godziny 11:04 w miejscowości N. doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek niezastosowania się przez kierującego samochodem marki C. B. K. do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przy dojeżdżaniu do skrzyżowania z drogą w kierunku centrum wsi N. samochód uderzył w tył motoroweru kierowanego przez J. B., co spowodowało obrażenia ciała motorowerzystki, skutkujące jej śmiercią na miejscu wypadku. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W., nr polisy (...).

J. B. w chwili wypadku miała 56 lat. Była żoną K. B. i matką pięciorga dzieci, w tym powódek. Nigdy nie pracowała zawodowo. Zajmowała się gospodarstwem rolnym oraz sprawowała opiekę nad starszym mężem i wychowywała wnuki. Zmarła cieszyła się dobrym zdrowiem, była honorowym krwiodawcą. Otrzymywała rentę rolniczą w wysokości 600-700 zł. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia męża, który był od niej o 10 lat starszy, J. B. poza pracą w gospodarstwie prowadziła dom, opłacała rachunki, robiła zakupy, gotowała i sprzątała. Opieka nad K. B. polegała również na dbaniu o stan zdrowia powoda poprzez masowanie pleców i robieniu okładów. Miejscowość G., w której do śmierci J. B. małżonkowie razem zamieszkiwali, jest oddalona o 3 km od najbliższego sklepu, dlatego też zmarła poruszała się motorowerem.

J. B. była inicjatorką wszelkich spotkań rodzinnych. Zwykle to rodzinny dom w G. stanowił miejsce spotkań, coniedzielnych obiadów. Rodzina spędzała tam święta, a wnuki wakacje.

Małżonkowie J. i K. B. posiadali gospodarstwo rolne, na nieruchomości o powierzchni 9 ha ziemi ornej i 3 ha lasu. Małżonkowie na własny użytek siali zboże, jak również składowali drewno, a także hodowali zwierzęta (krowy) i drobne ptactwo domowe. Wyroby spożywcze jakie wytwarzali dzięki hodowanym zwierzętom przekazywali dzieciom, dzieląc je po równo dla wszystkich. Dzięki temu, cała rodzina była zaopatrzona we wszelkiego rodzaju produkty mleczne, w

tym sery. J. B. utrzymywała się z renty, prowadzonego gospodarstwa, a sezonowo ze sprzedaży uzbieranych grzybów czy jagód.

Poza sprawowaniem opieki nad wnukami i domowymi wyrobami spożywczymi J. B. pomagała rodzinie wykonując poprawki krawieckie oraz szyjąc narzuty i chodniki. Wnuki zmarłej najczęściej spędzały wakacje w G..

A. K. mieszkała wraz z rodzicami do momentu, kiedy jej pierworodny syn R. ukończył 3,5 rok życia. J. B. pomagała córce finansowo, jako że ojciec dziecka nie interesował się synem, nie łożył na jego wychowanie, nie płacił alimentów. Kiedy powódka poznała swojego obecnego męża, wyprowadziła się z domu rodzinnego i zamieszkała 10 km od gospodarstwa rodziców. Jako że mąż A. K. nadużywał alkoholu, powódka często wyprowadzała się do rodziców, do momentu, kiedy małżonek nie obiecał poprawy. W tym czasie J. B. stanowiła dla córki ogromne wsparcie i pomoc psychiczną, podnosząc córkę na duchu i udzielając jej porad małżeńskich. Po urodzeniu przez A. K. dwóch córek, babcia macierzysta bardzo zaangażowała się w opiekę nad nimi, wyręczała powódkę w wielu obowiązkach domowych, w związku z tym, iż powódka cierpiała na problemy związane z chorym kręgosłupem oraz ablacją serca. Wnuczki bardzo lubiły spędzać czas w gospodarstwie dziadków, odwiedzały ich w wolnym czasie, tam też spędzały wakacje oraz ferie zimowe. Babcia macierzysta bardzo dbała o wykształcenie we wnukach ducha przedsiębiorczości, dlatego też zabierała je na zbiory jagód, czy też grzybów, by później zebrane owoce leśne sprzedawać w W., między innymi pod (...) obraz na bazarze przy (...). W ten sposób, uzyskiwała dodatkowy dochód, który przekazywała dzieciom.

Śmierć matki spowodowała u A. K. i B. W. reakcję histeryczną i płacz. B. W. wyszła w nocy z domu, by wypłakać się i wykrzyczeć swój ból. Zarówno A. K., jak i B. W. nie były w stanie od razu wrócić do pracy i wraz z pozostałym rodzeństwem organizowały one pochówek matki.

W trzy miesiące po śmierci J. B., najstarszy syn A. K. – R.popełnił samobójstwo. Śmierć syna spowodowała u matki objawy depresyjne takie jak: obniżenie nastroju, spadek aktywności, zaburzenia snu, myśli rezygnacyjne, a nawet samobójcze.

W chwili obecnej A. K. jest żoną i matką dwóch córek w wieku 19 i 21 lat. Wraz z mężem prowadzi niewielkie gospodarstwo rolne, z którego otrzymuje dochód w wysokości około 800 zł. Źródłem utrzymania rodziny jest również zasiłek rodzinny w kwocie 555 zł oraz renta w kwocie 783 zł. E. K. (1) pracuje dorywczo na budowie, natomiast powódka sprząta dorywczo w prywatnych domach 2-3 razy w tygodniu, z czego otrzymuje niewielkie wynagrodzenie.

Śmierć matki była dla niej sytuacją trudną psychologicznie i skutkowała przeżywaniem silnych, negatywnych emocji, poczucia krzywdy, żalu i bólu po stracie bliskiej osoby, jednak nie skutkowała dekompensacją psychiczną, wymagającą pomocy specjalistycznej. A. K. po śmierci matki przeżyła fizjologiczną reakcję żałoby, dopiero śmierć syna wykraczała poza normalną reakcję. Podjęta przez powódkę terapia poprawiła jej samopoczucie i aktualnie nie wymaga ona leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej.

B. W. również mogła liczyć na pomoc matki, w równym stopniu jak jej siostra. Babcia opiekowała się dziećmi powódki, które spędzały u niej każde wakacje i ferie. J. B. pomagała również w codziennych obowiązkach, robiła także zakupy, za które małżonkowie nie musieli oddawać jej pieniędzy

W chwili obecnej B. W. jest żoną i matką trójki dzieci w wieku 22, 20 i 16 lat. Do marca 2016 r. powódka pracowała w piekarni jako pomoc cukiernika i otrzymywała wynagrodzenie w kwocie około 1.500 zł miesięcznie, aktualnie poszukuje pracy, natomiast jej mąż – z uwagi na niedowład kończyn pobiera rentę w wysokości około 1.100 zł.

Śmierć matki była dla B. W. sytuacją trudną psychologicznie, stresem, który wywołał w pierwszym okresie niedowierzenia, uczucie smutku, żalu, rozpaczy, z nadreaktywnością emocjonalną, nie doszło jednak u powódki do zaburzeń funkcjonowania w rolach społecznych i rodzinnych, nie wymaga zatem leczenia psychiatrycznego, brak jest danych które potwierdzałyby depresję, zaburzenia afektywne czy stan przedłużonej żałoby. Po śmierci matki wystąpiła u powódki fizjologiczna reakcja żałoby, która przebiegała w sposób typowy, nie przerodziła się w depresję, ani przedłużoną patologicznie żałobę. Rokowania na przyszłość są pozytywne, jest jednak prawdopodobne, że wsparcie

psychologiczne w okresie po śmierci matki byłoby dla powódki dodatkowym czynnikiem pozytywnie wpływającym na poradzenie sobie z żałobą.

Pismem z dnia 15 stycznia 2011 r., doręczonym pozwanej w dniu 25 stycznia 2011 r., pełnomocnik powódek wezwał pozwaną do natychmiastowej zapłaty na rzecz A. K. tytułem zadośćuczynienia kwoty 50 000 zł, a tytułem stosownego odszkodowania kwoty 20 000 zł, zaś na rzecz B. W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 40 000 zł, a tytułem stosownego odszkodowania kwoty 20 000 zł.

Na podstawie decyzji z dnia 3 czerwca 2011 r., w toku postępowania likwidacyjnego, pozwana tytułem zadośćuczynienia wypłaciła B. W. kwotę 20 095 zł, zaś A. K. kwotę 20 000 zł.

Powódki pismem z dnia 25 listopada 2013 r., doręczonym pozwanej w dniu 27 listopada 2013 r., rozszerzyły swoje roszczenia, żądając dopłat w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania, tj. odpowiednio kwot 50 000 zł i 20 000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że nie budzi wątpliwości odpowiedzialność pozwanej Spółki jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku za skutki zdarzenia z dnia 3 czerwca 2009 r.

Niewątpliwie wskutek śmierci matki A. K. i B. W. doznały krzywdy i do dziś nie mogą się w pełni pogodzić z jej stratą. W ocenie Sądu Okręgowego adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla każdej z powódek będzie kwota po 40 000 zł.

Dokonując oceny zgłoszonego przez powódki odszkodowania za śmierć osoby bliskiej, Sąd Okręgowy oparł się na treści przepisu art. 446 § 3 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższego członka rodziny zmarłego oraz zmiany w sferze jego dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany mogące powstać w przyszłości, a dające się przewidzieć na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego lub możliwości uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice (stres, depresja, poczucie osamotnienia), które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej.

Przytaczając poglądy doktryny i orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji najbliższego członka rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci, ale musi polegać na porównaniu hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej znajdowałby się bliski zmarłego gdyby żył, do sytuacji, w jakiej znajduje się w związku z jego śmiercią, zaś przyznane odszkodowanie winno przedstawiać określoną wartość ekonomiczną ułatwiającą uprawnionemu przystosowanie się do zmienionej sytuacji życiowej.

W ocenie Sądu Okręgowego powódki udowodniły znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej na skutek śmierci J. B., gdyż z zeznań wszystkich powołanych świadków oraz samych powódek jednoznacznie wynika, iż zmarła regularnie pomagała powódkom, zarówno udzielając wsparcia finansowego (rozdzielając kwoty pieniężne, uzyskane ze sprzedaży jagód, czy grzybów), jak i czysto rzeczowego w aspekcie obdarowywania rodzin powódek wytworzonymi przez siebie wyrobami, takimi jak mleko, czy sery.

Zdaniem Sądu Okręgowego u powódek znaczne pogorszenie sytuacji życiowej objawia się w: (1) braku uzyskiwania dodatkowych źródeł utrzymania, związanych ze sprzedażą owoców leśnych (2) utracie możliwości zapewnienia bezpłatnego wypoczynku dzieciom, (3) niemożności zaoszczędzenia kosztów związanych z codziennym wyżywieniem (zaprzestanie wytwarzania produktów mlecznych), (4) obowiązku zapewnienia permanentnej opieki choremu ojcu, którym dotychczas zajmowała się zmarła, a obecnie siostra powódek E. K. (2), którą jednak, w miarę możliwość, siostry winny wspomagać finansowo (koszty leczenia, dojazdy do lekarzy, leki).

Sąd Okręgowy wskazał, że obie powódki żyją na skromnym poziomie w wielodzietnych rodzinach, ich dochody są niewielkie, w dużym stopniu ich potrzeby zaspokajane są z tytułu rent czy zasiłków, zatem utrata nawet tak drobnych świadczeń, które zapewniała zmarła, z punktu widzenia ich sytuacji finansowej, stanowiła o utracie znacznego wsparcia ekonomicznego.

Sąd Okręgowy uznał, że środki świadczone przez zmarłą, po podziale na wszystkich członków rodziny były niewielkie, a co za tym idzie – nie mogły sięgać orientacyjnie kwot wyższych niż 5 tysięcy złotych rocznie dla każdej z powódek. Biorąc pod uwagę okoliczność, że przeżywanie przez A. K. i B. W. reakcji żałoby trwało około roku i w jej okresie strata matki była najdotkliwsza, Sąd uznał, że za ten okres świadczenie odszkodowawcze powinno uwzględniać pełny uszczerbek. Kwestia zmiany planów życiowych co do sposobu spędzania wolnego czasu dzieci, jak również konieczność zmiany sposobu planowania wydatków w gospodarstwie domowym, zwłaszcza na produkty żywnościowe, które dostarczała matka, zmiana sposobu spędzania świąt i wydatków czynionych na ten cel, konieczność ponoszenia wydatków na poprawki krawieckie, czy też wydatków związanych z opieką nad ojcem, z całą pewnością stanowią podstawę do uznania, że stosowne odszkodowanie winno w pozostałych latach uwzględniać niewielkie, ale dla powódek niewątpliwie odczuwalne kwoty, których nie musiałyby one ponosić, gdyby nie nastąpiła śmierć matki. W ocenie Sądu Okręgowego kwota dodatkowych 5 000 zł. stanowi tę część stosownego odszkodowania, gwarantowanego w treści art. 446 § 3 k.p.c., która ułatwi przystosowanie się powódkom do nowej sytuacji życiowej. Z tego też względu Sąd zasądził łącznie kwotę 10 000 zł. tytułem odszkodowania na rzecz każdej z powódek.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, skarżąc wyrok częściowo, w zakresie punktów II, IV, VI i VII i ponosząc zarzuty:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne i sprzeczne ze

zgromadzonym materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, że:

- wartość świadczeń i pomocy ze strony zmarłej na rzecz powódek wyrażała się wartością 50 000 zł rocznie,

- powódki muszą zapewnić permanentną opiekę ojcu, którym wcześniej zajmowała się zmarła, a obecnie siostra powódek E. K. (2), którą siostry, w miarę możliwości, winny wspierać finansowo (koszty leczenia, dojazdy do lekarzy, leki);

2. obrazy art. 446 § 3 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, że wskutek śmierci

J. B. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku w punktach II i IV przez oddalenie powództwa co do kwot po 10 000 zł oraz w punktach VI i VII poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję.

Pozwany wniósł też o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są w znacznej części prawidłowe i ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, z wyjątkiem kwestii związanych z zakresem pomocy świadczonej na rzecz córek przez zmarłą J. B..

Na wstępie należy wskazać, że sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu na podstawie przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia w wyniku którego poniosła śmierć matka powódek, zatem w sytuacji gdy Kodeks cywilny wyraźnie przewiduje odrębną instytucję zadośćuczynienia za krzywdę niemajątkową bliskich osoby, która poniosła śmierć w

wyniku deliktu, zatem zdaniem Sądu Apelacyjnego odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej odnosić się musi do aspektów majątkowych. Przepis ten stoi na straży prawa osoby bliskiej do utrzymania poziomu życia zbliżonego do dotychczasowego pomimo śmierci osoby przyczyniającej się do zaspokajania potrzeb materialnych osoby bliskiej, bądź z powodu umniejszenia własnych zdolności zarobkowania na skutek szoku wywołanego śmiercią członka rodziny.

Przepis art. 446 § 3 k.c. wymaga spełnienia przesłanki w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego aby można było przyznać im z tego tytułu stosowne odszkodowanie. Oznacza to, że nie każdy uszczerbek majątkowy, mający związek ze śmiercią takiej osoby, podlega rekompensacie finansowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie wykazują, aby po stronie powódek nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci J. B..

Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że w chwili śmierci matki obie powódki były pełnoletnie, założyły własne rodziny i nie ma podstaw do uznania, że podstawą utrzymania rodzin obu córek zmarłej (posiadającej jeszcze troje dzieci) były dochody czy osobista praca matki.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że źródłem niewielkich dochodów zmarłej były renta rolnicza wynosząca 600-700 zł miesięcznie, praca w gospodarstwie rolnym i sezonowa sprzedaż zebranych jagód i grzybów. Nie ma żadnych realnych podstaw aby uznać, że mając takie źródła dochodów i opiekując się chorym mężem, zmarła była w stanie świadczyć dzieciom pomoc na poziomie określonym przez Sąd Okręgowy jako 5000 zł rocznie. Sam fakt wspierania córek własnymi wyrobami mlecznymi czy mięsem z hodowanych w gospodarstwie zwierząt oraz organizowania wspólnych wypraw do lasu po jagody czy grzyby nie pozwala zdaniem Sądu Okręgowego na uznanie, że śmierć matki spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej każdej z córek.

Ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że powódki i ich mężowie uzyskiwali większe dochody, niż możliwe do uzyskania przez zmarłą. Nie ma też podstaw do stwierdzenia, że śmierć matki uniemożliwiła powódkom osiąganie dodatkowych dochodów ze sprzedaży owoców leśnych czy zapewnienia dzieciom bezpłatnego wypoczynku, skoro ojciec powódek a mąż zmarłej po jej śmierci jeszcze przez 2 lata gospodarstwo to prowadził.

Nie są też wiarygodne zeznania świadków i powódek dotyczące zakresu pomocy świadczonej im przez zamarłą, która – jak wynika z tych zeznań - w wieku 56 lat prowadziła praktycznie sama gospodarstwo rolne o pow. 9 ha, hodowała zwierzęta, zajmowała się domem i chorym mężem, sama robiła przetwory mleczne i zajmowała się ubojem zwierząt na potrzeby rodzin swoich pięciorga dzieci, sprzedawała zebrane w lesie grzyby i jagody i jeszcze pomagała córkom w prowadzeniu ich domów – sprzątała mieszkanie, zmywała naczynia, zajmowała się wnukami, dowoziła córkom mleko, jajka i dawała im pieniądze.

Ponadto z zeznań stron wynika, że zmarła jedynie organizowała zbieranie jagód, zaś każdy członek rodziny zbierał dla siebie, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży były stosownie dzielone.

Powyższe okoliczności nie dają podstaw do uznania, że została spełniona wskazana w art. 446 § 3 k.c. przesłanka „znacznego" pogorszenia sytuacji życiowej powódek uzasadniająca kompensatę doznanej szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanej.

Mając powyższe na względzie i uznając zarzuty apelacji za zasadne, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódek obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego mając na względzie trudną sytuację materialną i życiową powódek oraz charakter dochodzonego przez powódki roszczenia.